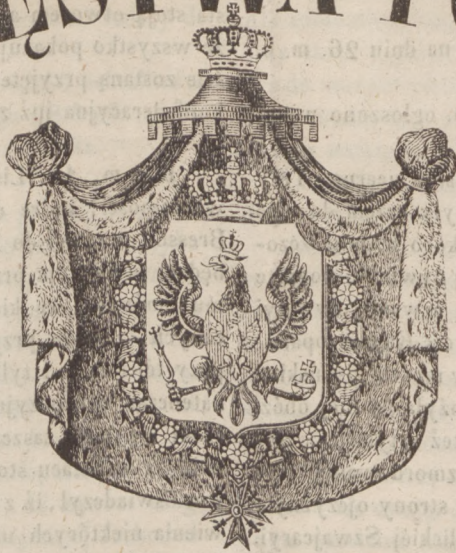


GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin 1. Grudnia. — Ogłoszenie wyroków w procesie przeciw Polakom nastąpi jutro w czwartek d. 2. Grudnia o godzinie 9 zrana w więzieniu Moabit.

Przesilenie pieniężne i zagajenie parlamentu w Anglii.

(Ciąg dalszy.)

Handel, który po zatamowaniu się odbytu do Chin i po stratach poniesionych w spekulacjach na koleje żelazne upadł, zaczął się widocznie wznosić. Już od dawnego czasu upatrywano w zaprowadzeniu wolnego handlu korzyści nowe. Chwila ta szczęśliwie nadeszła. Liga wolności handlu nabrała sił olbrzymich, lord J. Russel i Robert Peel wystąpili w obronie ich zasad, nie ulegało wątpliwości, że prawa zbożowe upadną, zboże zagraniczne przestęp do portów znajdzie, a wymiana za towary angielskie nastąpi.

Przemysłowcy angielscy niezrażeni zapasami, które w Chinach targi załaly, ani spekulacjami nieszczęśliwymi na koleje żelazne, poruszyli na nowo siły produkcyjne. Odgłos nadziei handlu wolnego doszedł nawet wkrótce do Ameryki i przyłożył się najwięcej do załatwienia zgodnym sposobem spraw amerykańskich o granice Oregonu.

Kiedy tak na zachodniej pół kuli świata powodzi się Anglii, wojska jej okrywają się sławą na wyżynach Azji, trzykrotnie zwyciężają Sików nad Sutleczem i przywracają trwałą pokój w Indostanie. Owoż widoki nowe dla najobszerniejszego handlu.

Uгода oregońska i zwycięstwa indyjskie poparły usiłowania ligi przeciw prawom zbożowym i podniosły przemysł w Anglii.

Zdawało się, że bogini szczęścia stąpiła na Anglię. Przynajmniej przemysłowcy tak sądzili i pomnażali swoje zakłady na takie rozmiary, jakby pieniądze nigdy na nic niezabrakło. Trudno ocenić dokąd by ten zapal doprowadził, gdyby bankierzy angielscy nie byli podnieśli dyskonta i utrudnili spekulacje. Pokazało się naprzód, że wskutek zniesienia praw zbożowych przywiezione zboże z zagranicy w wartości 20 funt. szt. musiało być zapłacone gotowizną a nie towarami, a powtóre z powodu nieurodzaju na stałym lądzie, a ztąd ogólnego zubożenia, niesprowadzono tych mass towarów angielskich, co dawniej; z tąd poszło, że nie tylko się nie ziszcili nadzieje odbytu na towary, ale jeszcze mnóstwo gotowizny z kraju wywieziono. Okazało się w skutek tego, że wówczas są zbawienne zasady wolnego handlu kiedy są oparte na zupełnej wzajemności. Anglia zapłaciła ogromne summy za zboże, a wzamian od niej ani Ameryka, ani Rossya nie wzięły towarów, ale kazały sobie wypłacić gotowizną.

W skutek tego przemysł nagle ustał, bo nie było targów odpowiednich, na takie massy towarów. Kapitały płynne, ozywające przemysł naprzód wyczerpały się przez przepelnienie targów chinskih; powtóre massę kapitałów urwały spekulacje niezmiernie na koleje żelazne, bo lubo użyte summy nie wyszły z obiegu, ale opuściły zwyczajne kanały i pchniętmi zostały na czyste matactwa giełdowe, które nie utwierdzają kredytu; trzecie zmniejszenie się kapitałów nastąpiło w skutek wywieżenia 20 milionów funt. szt. za zagraniczne zboże; czwarte w skutek wysokich cen płaconych za bawełnę; piąte nakoniec w skutek przepelnionych zapasów towarów, które, jakby z ironii losu, przemiłyły płynne kapitały na martwe towary rozłożone po składach.

Czyliż się dziwić można, że przesilenie w Anglii nakoniec nastąpiło, jakiego jeszcze dotąd niewidziano, Anglia, ten kolos, ten atlas pod własnym brzemieniem nieszczęść handlowych i przemysłu upada.

Dwa przecie jeszcze ważne przedmioty pozostają nam do rostrząśnienia, które są uważane przez niektóre stronnictwa za główny powód wszystkiego nieszczęścia, a niemi są Peela akt bankowy z 1844 i niedostatek w Irlandyi.

Jeżeli 117 milionów funt. przez taksy i pożyczki bez trudności zebrano za przedmioty niereprodukcyjne w ostatnich latach wojny z Francją od ludności 18 milionowej, byłoby niedorzecznością przypuszczać, że dzisiejsze przesilenie dla tego nastąpiło, że 36 mil. funt. rocznie za dzieła reprodukcyjne, jakimi są koleje żelazne biorą od 28 mil. ludzi. Tak mówi Cayley w liście do pierwszego ministra, lorda Johna Russel. Potem skreśla żywy obraz wypadków w r. 1793. do 1815, z którego pokazuje, jak przez obmyślane środki przez Pitta, to jest że wszystkie banki w Anglii otrzymały pozwolenie wypuszczania tyle papierowych pieniędzy, ile im się spodoba, kraj mógł wytrzymać wszystkie wysilenia, i dziś podobne środki dopomogłyby krajowi, gdyby Peel przez swój bil z r. 1819 i akt bankowy z roku 1844. nie był zniósł tej wolności w systemacie kredytowym banków. — Cayley należy do tych ludzi, których nie obchodzą koleje żelazne, nieurodzaje, przesadzone produkcje, i jedyńy powód niepowodzenia upatrują, że bil Peela z r. 1844 niedozwola bankowi angielskiemu wypuszczać w obieg pieniędzy papierowych nad 14 milionów funt. szt., które są zagwarantowane przez państwo, wyjąwszy ten przypadek, że na papiery w obieg puścić się mające, złożą gotowiznę do sklepów banku.

Rozprawy w parlamencie rzecz tę wyjaśnia. Przedewszystkiem oświadczamy się przeciw zdaniu, że akt bankowy wyłącznym jest powodem wszystkiego złego; prawda, sir R. Peel popełnił błąd, inkonkwencją, że dozwalając wolnej wymiany towarów, wzbronil kredytu czyli wolnej wymiany pieniędzy, ale on jako człowiek, który stara się utrzymać to co jest, dla tego tylko restrykcyą bankową zaprowadził, aby pochopność świata handlowego wstrzymać od przesadzonych przedsięwzięć i odwrócić jeszcze grosze nieszczęście, któreby spłynęło na Anglię z udzielonej bez granic wolności kredytu.

(Dok. nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

S z w a j c a r y a.

Bern, d. 27. Listopada. — Uchwała sejmowa, wydana po otrzymaniu doniesienia o zajęciu Lucerny, brzmi w następujących słowach: 1) Zostają zamianowani trzej reprezentanci sejmu, którzy niezwłocznie udadzą się do Lucerny. 2) Kanton lucernski tymczasowo zostanie osadzony pewną liczbą wojska konfederacyjnego. Reprezentanci w tym względzie porozumieją się z dowódcą wojska. 3) Reprezentanci przelożą sejmowi sprawozdanie z wnioskami, jakich trzeba się chwycić środków w celu utrzymania wewnętrznego bezpieczeństwa konfederacyi, a jeżeli okoliczności będą wymagały, wolno im powydawać takie rozporządzenia, które będą odpowiadały celowi. 4) Otrzymają upoważnienie z uwzględnieniem §. 21. ustawy tyczącej się funduszów wojennych z roku 1835. do chwycenia się środków, przez któreby konfederacyjna kassa wojenna, jako też sprzęty lazaretowe, które są własnością konfederacyi i za które odpowiedzialność ciąży na kantonie, niezwłocznie zostały zwróconemi. 5) Pozostające konfederacyjne wojska jako załogowe w kantonie, do celów niniejszą instrukcyą objętych, zostają pod rozporządzeniem reprezentantów. 6) Gdyby ten lub ów miał jaką przeszkodę do przyjęcia na siebie reprezentacyi sejmu, albo po przyjęciu wyborów, nie potrafił być czynnym, natenczas niniejsze instrukeye są dla innego ważnemi i obowiązującemi. 7) Rząd naczelny Szwajcaryi otrzymuje polecenie, niezwłocznie zakomunikowania niniejszej uchwały równie reprezentantom sejmu, jak naczelnemu dowództwu wojsk szwajcarskich.

Ponieważ kanton Zug wystąpił już ze związku odrębnego, przeto kanton zürichski zniósł tamowanie komunikacyi jakoteż dowozu żywności do rzezonego kantonu. Lubo akt kapitulacyjny wkłada obowiązek na sam tylko Zug, wybudowania zniweczonego mostu na Sihlu, przecie komissya rzezonego kantonu, wyznaczona do uskutecznienia tej budowy, zawezwała

kanton zürichski, aby się także w połowie przyczynić zechciał. Zürichski rząd w formie przyzwolit, oddalił jednakże ten wniosek.

Dr. Robert Steiger w skutek otrzymanego wezwania na dniu 26. m. b. wyjechał z ZÜRICHU do Lucerny.

Lucerna, dn. 26. Listopada. — Na dniu 24. b. m. ogłoszono w naszym mieście następującą wiadomość od wojska:

»Dziś wojska konfederacyjne zajęły w posiadanie miasto Lucernę. Trzy dywizye z ciężką artylerją, ze wszystkich stron wkroczyły razem do tego miasta. Wzięcie jego nie mogło być długo wątpliwem, skoro w dniu wczorajszym przez silne natarcie frontem jednej części czwartej dywizyi, poparte ciężką artylerją i spóczesnym uderzeniem z boku resztą czwartej dywizyi oraz dwoma brygadami piątej dywizyi od Honau i Meyers-Kappel opanowaniem zostało stanowisko wojsk związku odrębnego przy moście giślińskim. Wczoraj już weszła na górę Roth czwarta dywizya i założyła na niej obóz, a piąta stanęła w Adligenschwyl. Obiedwie dywizye jakoteż artylerja, złożyły dowody wzniosłej odwagi, wielkiego męstwa i niezmordowanej wytrwałości, za co należy im się wdzięczne uznanie zasluzgi ze strony ojczyzny.«

Dziennik wydawany pod tytułem Gazety dla katolickiej Szwajcaryi, wyszedł jeszcze dnia 23. Listopada; w dniu zaś 24. w miejsce całkowitego numeru, ogłoszono tylko wiadomość, która zawierała niektóre tylko szczegóły z ostatnich wypadków. Według tej wiadomości rada miejska Lucerny dnia 23. na wieczór przysłała następujące pismo do rady nowej kantonu lucernskiego: »W tej nieszczęsnej chwili, kiedy kłopoty i skutki wojny coraz bardziej zbliżają się do naszego miasta, my przewodniczący w zagrożonej gminie z zupełnym zaufaniem udajemy się do wojskowego rządu z prośbą, aby swoją skuteczną pieczołowitość z naszym wyteżonym usiłowaniem w tym celu połączył, a ocaleniem miasta na wszelki podobny do wykonania sposób, zająć się zechciał. Kilka chwil mogą się okazać dostateczne do zniszczenia całego dobrego bytu i szczęścia osób pojedynczych, jakoteż w ogóle wszystkiego pięknego i dobrego, co od kilku wieków gromadzono, budowano, pielęgnowano i podnoszono, a czego przyszłe wieki nie byłyby w stanie powetować, gdyby stracić miano, ani też pokryć niepamięcią. Jeżeli naprzód nam musi na tem zależeć, aby zostało odwróconem takie nieszczęście od ukochanej Lucerny, toć zapewne wy panowie, jak tuszemy, będziecie niemniej działali ku temu celowi. Zaufanie ludu, które wam w ręce oddało wodze rządowe; nie może zapewne być lepiej usprawiedliwionem i nagrodzonym, jak gdy będziecie się starali odwrócić od niego kłeski wojny, a przynajmniej je zmniejszyć. Wasze wielkiego znaczenia wstawienie się u rady wojennej kantonów sprzymierzonych (odrębnych), przyczyniłoby się niewątpliwie najskuteczniej do tego, iżby zostały obmyślone środki, w skutek których nawet przy najgorszym wypadku, miasto zostałoby ocalonem. Najgłębsza wdzięczność równie władz, jak mieszkańców Lucerny, stałaby się waszym udziałem. Powtarzając jeszcze naszą najusilniejszą prośbę, aby miasto nie zostało wystawione na straszliwe skutki wojny, korzystamy ze sposobności do wyznania i t. d.«

Zazac potem na ratuszu przybito ogłoszenie, że rząd kantonowy rozwiązał się de facto i w większej liczbie z miasta wydalili. Prawie współcześnie nadeszło do rady miejskiej od generała Salis-Soglio następujące pismo: »Donoszę niniejszemu, że mam zamiar wojskom konfederacyjnemu zaprojektować zawieszenie broni w celu ocalenia miasta. Jestem do tego od wysokiej rady wojennej i rządu kantonu lucernskiego upoważnionym.

Z wysokim uszanowaniem: wódz naczelny wojska J. U. Salis-Soglio.«
Prawie zaraz potem pan generał i ze sztabem głównym także się wymknął z miasta. W tym położeniu rzeczy, aby zapobiedz wybuchowi nieładu rada miejska, wydała następującą odezwę: »Mieszkańce miasta Lucerny! Najszanowniejsi spółobywatele! skoro się rząd kantonu lucernskiego faktycznie rozwiązał, rada miejska poczytała za swój obowiązek czuwać nad porządkiem i spokojnością, jako też nad bezpieczeństwem osób i własności. W tym celu oddział strzelców ziemskich oddany zostaje pod rozkazy policji. Najszanowniejsi spółobywatele! Tuszemy po waszem uczuciu dla sprawiedliwości i porządku, że nas w naszych usiłowaniach wesprzecie. Lucerna, 24. Listopada 1847. r. Prezydent Schumacher-Uttenberg w imieniu rady miejskiej. Drugi pisarz miejski Rietschi.«

Dnia 24. Listopada zrana o 10tej godzinie rozpieczętowano pismo od naczelnego wodza wojsk konfederacyjnych, które było datowane z głównej kwatery w Sino o 4 $\frac{3}{4}$ zrana, adressowane do rządu kantonalnego lucernskiego, a w jego nieobecności do rady miejskiej lucernskiej. Treścią tego pisma było: że gdy wypadki doszły tak daleko a wojsko stoi pod gołym niebem, przeto niemożna zezwalać na zawieszenie broni. Jedyń sposob zaradzenia nieszczęściu jest otworzenie bram a zatknięcie na wieżach chorągwi konfederacyjnych. To zrobiwszy można liczyć na spokojne wkroczenie wojsk i szanowanie osób i własności. Trzeba więc natychmiast wyprawić wezwanie, aby wojska na przodzie stojące zawiadomić o postanowieniu Lucerny. Rada miejska dwóch radców wyprawiła z grona swego na różne punkta wojska konfederacyjnego z zapewnieniem, że mogą do miasta wkroczać. Jeden z nich miał z sobą pismo następujące: »24. Listopada 1847. Rada miejska Lucerny spowodowana wezwaniem Jaśnie wielmożnego Naczelnego Wodza wojsk konfederacyjnych datowanego pod dniem dzisiejszym o godzinie 4 $\frac{3}{4}$ zrana z głównej kwatery w Sins oświadcza: że rząd kantonu

lucernskiego wczoraj na wieczor faktycznie się rozwiązał i wydalili, że miasta stoją otworem a milicya jako też landszturm już zostały rozbrojonemi, i że wszystko pokazuje widocznie, że wojska konfederacyjne w naszym mieście zostaną przyjęte z zupełnym zaufaniem, a na dwóch wieżach chorągiew konfederacyjna już została zatknięta.«

W ł o c h y.

Rzym, 19. Listopada. — Otrzymałem w tej chwili wprost z Neapolu wiadomości, które objaśniają śmierć posła francuzkiego Bressona. Kiedy Bresson przybył do Neapolu i prosił o posłuchanie, odpowiedziano mu, że będzie przyjętym przez króla w Portici. Bresson zaprotestował przeciw temu, mówiąc, że kiedy król Francuzów ma przyjmować posłów zagranicznych, zawsze przybywa z Neuilly i St. Cloud do Paryża, ob staje więc przy tej formie i tylko jako prywatna osoba uda się do Portici. Jeżeli tak, natenczas król przyjmie go prywatnie w sypialnym gabinecie. Bresson wyrzekł się tego zaszczytu i dopiero później był na posłuchaniu uroczystem u króla w pałacu stolicy. Król i poseł cierpko przemówili do siebie. Bresson oświadczył, iż z polecenia swego króla ma nemiły obowiązek przedstawienia niektórych uwag o polityce neapolitańskiej i radzi, aby minister policji Delearetto został oddalony. Po posłuchaniu natychmiast rozkazał król przywołać ministra policji i z nim przez trzy godziny rozmawiał. Naza jutrz w nocy znaleziono Bressona z przerzniętym gardłem w pokoju. Tego samego dnia był jeszcze Bresson w teatrze i na zabawie w pewnym klubie. Pogłoska skazuje na pewnego człowieka, który dopuścił się udziału w zgładzeniu ze świata posła.

U nas w Rzymie przybierają rzeczy smutniejszą postać. Oświadczenie przeciw JI Contemporaneo, sprawa Bettego, mowa niby od tronu papieża, oddalenie chorągwi zagranicznych w dniu 15. Listopada, niemile uczyniły wrażenie. Zapaleni mówią o widocznej reakcji i upowszechniają disharmonią w umysłach. Tymczasem pismo Alba. coraz dziksze zamieszcza artykuły; pismo jedno wychodzące w Luce, drukuje ciągle dużemi literami: *Armi! Armi! Armi!* dla gwardyi obywatelskiej. Wielki książę toskański bardziej spogląda na Wiedeń, niż na ruchliwą swoją stolicę. Ale Austria nie wchodzi się w sprawy włoskie, skarb austriacki najlepszym jest szansem dla postępu włoskiego; Austria nie może prowadzić teraz długiej i krwawej wojny. Wielki dyplomata stojący u steru spraw w Austrii opuścił ręce i przyznaje, że świata nie obejmuje.

Artykuł zamieszczony w JI Contemporaneo o stronnictwie katolickim napisał monsignore Gazzola, a podpis G., wprowadził w błąd redaktorów i dorozumiewali się, że ten artykuł wyszedł z pióra Giobertego. Ten zaś daleko jest głębszym pisarzem i nie zajmuje się artykułami, które są tak jasne i nie potrzebują dowodzenia. Oświadczenie zaś urzędowe przeciw artykulowi rzeczonemu umieszczono w skutek reklamacji z Lucern, Wiednia i Brukseli nadeszłych.

F r a n c y a.

Paryż 27. Listopada. — Wczora otrzymał rząd drogą telegraficzną wiadomość z Besançon o zajęciu Lucerny przez wojska władzy naczelnnej szwajcarskiej.

Przysposobiają tu ucztę na rzecz reformy wyborów. Prefekt policji przeznaczył na ten cel salę Ventadour. Uczętę tę wyprawia dynastyczna lewa czyli stronnictwo Odillon-Barrota, a więc wypiją zdrowie króla Ludwika Filipa. Radykaliści do podobnej uczty nieotrzymują pozwolenia.

W trybunale cywilnym rostrzasano sprawę Dr. Koreff niemieckiego lekarza w Paryżu, który sobie nadaje tytuły radcy i lekarza króla pruskiego. Zaskarżył on spadkobierców panny Duplessis o należytości za pomoc lekarską, którą niósł zmarłej. obrońca oskarżonych przypomniał sądowi, że ten sam Koreff od spadkobierców Hamiltona 200,000 fr. za leczenie żądał, a sąd mu ani jednego franka nie przyznał. Dalej powątpiewał o tytułach lekarza, które sobie nadaje, a w końcu utrzymywał, że nigdy nie udzielał rad lekarskich pannie Duplessis, lecz do niej wprowadzony został przez fortepianistę Liszta. Dowodził dalej, że lekarz żąda za wizyty swe w miesiącach Maja, Czerwiec i Lipcu 1846. wynagrodzenia, a o tym czasie właśnie panna Duplessis bawiła w Niemczech, kiedy lekarz nigdy się nie wychylił po za Paryż. Jednym słowem obrońca dowiódł nicości likwidacyi lekarza, a prezes przerwał obrońcy mowę i skazał lekarza na koszt procesu i z skargą go oddalił.

Freiburski generał markiz de Maillardoz przybył do Besançon i zamierza ogłosić swą obronę w Paryżu podobnie jak wszyscy generałowie, po skompromitowaniu sprawy.

Corsaire donosi o pogłosce obiegającej o zdrowiu królowej hiszpańskiej. Według listów z Madrytu, ma królowa nagle wędnąć, tak, że ją trudno teraz poznać. Do cierpień ciała przylączają się cierpienia duszy. Nieraz siedzi przez kilka godzin w zamyśleniu, nagle się potem zrywa i oddaje gwałtownej konwulsyjnej radości. — Smutne pogłoski obiegają w Madrycie i stronników rządu francuskiego oskarżają. Corsaire przypomina, że dawniejszych lekarzy królowej oddalono i wyłącznie oddano ją homeopatycznemu lekarzowi Nunez, którego obsypano łaskami i orderami. — Corsaire wychodzić odtąd będzie z litografiami.

Minister rolnictwa i handlu wezwał okólnikiem do czynienia doświadczeń w używaniu soli do gnojenia i do paszy bydła i zarazem wyznaczył odpo-

wiednie nagrody dla osób prywatnych, któreby na szkody jakiegokolwiek z tego powodu narażone zostały. Rozrzadzanie temi nagrodami należy do towarzystwa centralnego rolnictwa.

Przywóz zboża w miesiącu Październiku wynosił 611,960 hektolitrow. Cena hektolitru pszenicy, która wynosiła w miesiącu Maja 38 frank. spadła w zeszłym miesiącu na 21 $\frac{6}{10}$ frank. w przecięciu i coraz się zniża.

Hiszpania.

Madryt 22. Listopada. — W senacie złożył Sylvela projekt do prawa, określający organizację i postępowanie senatu, kiedy się zamieni w trybunał sądowy. Miejsce w addressie na mowę od tronu, potępiające dawnych, a wychwalające teraźniejszych ministrów, brzmi jak następuje: dzięki składamy oględności i pieczołowitości W. Kr. Mei, że zawezasu zapobieżono polityce, z której wypływało pogwałcenie wszystkich zasad zbawiennych. Wczoraj przyjęto w izbie deputowanych wnioski, aby rząd złożył rachunki z wydatków uczynionych na rzecz dworu i inne, w których brał udział Salamanka. Wniosek uczynili Pidal, Gonzales Bravo i inni deputowani. Salamanka objaśnił niektóre dowody dołączone i zaręczał, że zawsze drogą honoru i prawości postępował. Żądał, ażeby izba jak najściślej dochodziła zarzutów przeciw niemu zaniesionych, ponieważ odpowiedzialność przyjmuje za wszystkie swoje czynności i dla tego popiera wniosek o przedłożenie papierów potrzebnych.

Anglia.

London 27. Listopada. — Times donosi, że rząd francuski został urzędownie uwiadomiony, że królowa hiszpańska Izabella jest przy nadziei.

Edinburgh Chronicle donosi, że książę Roxburgh, znany ze świetnych turniejów wyprawianych u niego przed kilku laty, hr. Eglinton i pan Campbell z Islay, krewny księcia Argyle zbankrutowali. Długi dwóch pierwszych bardzo są znaczne, a pana Campbell wynoszą 670,000 funt. szterl. Lord Eglinton oddał swój majątek wierzycielom i mają mu tylko roczną płacić rentę 500 funt. szt.

Times uważa za hańbę Anglii, że wdowie po zmarłym chemiku Marsh, sławnym z wynalazku aparatu do wynalezienia arseniku w ciele ludzkim i innymi odkryciami chemicznymi, tylko wyznaczono roczną pensją 20 f. szt. a więc 7 szyl. 8 p. na tydzień, za które ma siebie i dzieci swe wyżywić.

Dziś zrana podobnie jak w dniach ostatnich zalegały wielkie ulice stolicy tłumy robotników używanych przy kolejach żelaznych w ubiorach swych dziwacznych, ponieważ w tym tygodniu znowu kilka tysięcy odprawiono od robót przy kolejach żelaznych. Większa część z nich niema ani grosza na wyżywienie, dla tego nietylko zębrzą po kramach u kupców, ale jeszcze zalegają przysionki w sądach policyjnych, prosząc o wsparcie.

London. — Dzisiejsze przesilenie pieniężne, które się przeciąga dłużej jak sądzić można było, stanowi punkt główny polemiki dzienników angielskich. Organa te nie zgadzają się pomiędzy sobą ani co do ważności przesilenia, ani co do środków zaradczych. I tak Times, który wielki wpływ wywiera na publiczność angielską, dowodzi, że najlepszym środkiem zaradczym jest, by z słownika handlowego wyrzucono wyraz: kredyt. To twierdzenie tak dziwne, tak przeciwne ideom przyjętym musiało wywołać silną polemikę, a inne dzienniki utrzymują, że dowodzenie dziennika Times, iż handel powinien tylko się odbywać za pomocą brzęczącej monety, jest zupełnie fałszywem i niepodobnem do przyprowadzenia do skutku. Gdyby ta zasada górę wzięła, mówi Daily News, Anglia do tej pory jużby istnieć przestała. System szansy i ryzyka był dotąd duszą handlu równie jak rozszerzenie państwa angielskiego. Zdawałoby się, że Times radzi rządowi i narodowi, by przestali być angielskimi, by wyrzekli się zwyczajów i zasad angielskich, by wzięli za zasadę przykład pewnych ludów, które stały się biednymi, słabymi, ciemnymi, nie stawiając się bardziej moralnymi. Myśl tę przykład Hiszpanii i Hiszpanów najlepiej stwierdza, bo ten lud nie zna kredytu tylko z nadużycia go przez rząd. Kiedyś Hiszpania była ludem przemysłowym, bogatym, handlowym a szczególnie swobodnym, w skutek podbojów w nowym świecie złoto zajęło miejsce wszystkich żywiołów pomysłności. Złotem Peru i Meksyku Hiszpania płaciła wszystkie produkty zagraniczne i ustąpiła u niej produkcja; to pozbawiło ją wszystkich przedmiotów, które mogły służyć do korzystnej zmiany. Dla tego Hiszpanie nie chcieli kredytu i uważali niepotrzebnym zajmowanie się uprawą roli i przemysłem. Cały handel robił się za pośrednictwem dolarów i nie sądzono, by się zhalazł inny żywiol pomysłności. Otóż kupcy angielscy słusznie przeciwnie postępowali. Nie lubią oni zbierać brzęczącej monety, bo to kapitał najmniej produkcyjny, najbardziej jałowy. Ich usiłowania wszystkie owszem dążą do tego, by się tej brzęczącej monety pozbyć, by ją umieścić gdziekolwiek w interesie, w wszelkiego rodzaju przedsięwzięciach handlowych i przemysłowych, starają się oni podwoić, potroić jego wartość liczbową za pośrednictwem kredytu, który od innych biorą i innym dają. Dla tego też ten system najlepsze skutki wywołał, jak to bogactwo narodowe i prywatne, żyźność roli w Anglii, niezliczone fabryki i kuźnie, polepszoną marynarkę i następnie przewagę handlową i polityczną, której nikt Wielkiej Brytanii zaprzeczyć nie może.

Admiralicja nie przestaje pracować z niesłychaną wartością nad zapewnieniem marynarce angielskiej przewagi. Całą uwagę swą zwróciła teraz na budowę licznych parostatków wojennych pierwszej siły, które w dzisiej-

szym stanie rzeczy zapewne odgrywać będą ważną rolę w taktyce morskiej. Ale admiralicja angielska na tem nie poprzestała; opatrzyła ona każdy większy okręt wojenny szalupą parową o sile trzech koni. Ta szalupa ma służyć do wszystkich działań nadbrzeżnych. Pierwsze próby mają być odbyte z tak zbudowaną szalupą fregaty Meander. Machina zbudowana dla tego małego statku kosztowała tylko 130 f. szt.

Na giełdzie rozkazano śledztwo dla zbadania, kto puścił wieść o mniemanem sprzysiężeniu w Paryżu, które zniżyło znacznie kurs papierów.

Dziennik Globe donosi z Dublina, że rada tajna zgromadziła się w dniu 16. Listopada dla naradzenia się, jakie środki przedsięwziąć w dzisiejszym stanie Irlandyi. Sądzą, że północna część hrabstwa Tipperary, równie jak pewne części hrabstw Clare i Limerik, zostaną ogłoszone w stanie buntu. Na granicy Clare, pomiędzy właścicielami rolnymi oraz ich pomocnikami z jednej, a gromadą chłopów z drugiej strony przyszło do bitwy, w której jeden z chłopów życie utracił a wiele osób zostało ranionych. Właściciele chcieli odebrać przypadającą im należytość. Szczegółowe morderstwa nie ustają. Z Dublina znowu donoszą o trzech morderstwach i o jednym zamachu morderstwa, który zapewne ukończy się śmiercią ofiary. W Limerik dwóch łotrów z poczernionymi twarzami weszło w nocy do domu intendenta dóbr Ryan i zamordowali wystrzałem jego żonę, matkę trojga nieletnich dzieci, która zasłoniła męża swego. Prawie o jednym czasie zamordowano w témże hrabstwie konstabla, który prowadził śledztwo o morderstwo majora Mahon. Trzecie morderstwo spełniono na osobie nadzorca kolei żelaznej w Ballyphroty, który chciał zniżyć płacę robotników przy tej kolei użytych. Zabito go drakiem. Pan Bayley został pod Nenagh tak mocno przestrzelony, iż wątpią o jego życiu; przyjacielowi, który z nim jechał, kula zorała twarz. Pan Bayley był kiedyś nadszeryfem hrabstwa Tipperary.

W dzienniku Express czytamy: Professor Simpson w Edyburgu odkrył właśnie w trychloridzie Formyla nowego działacza, który powoduje nieczulość zupełną, w sposób szybszy niż eter i nie pozostawiając złego zapachu w sukniach. Nie potrzeba do tego ani aparatu do wdychania, ani żadnego tego rodzaju narzędzia. Dostyc nalać kilka kropel rzeczonyj istoty na chustkę, przyłożyć ją do nosa, a żądany stan ciała w kilka sekund następuje.

Pocztowy parostatek Dee, który dnia 31. Października opuścił wyspę św. Tomasza, przywiózł wiadomość o strasznym orkanie, który dnia 11go Października w południe aż do 12go Października o godzinie 6 rano, prawie bez przerwy panował. Przynajmniej połowa żniw jest zniszczona, 510 domów zupełnie a 224 częściowo zostały zburzone; 17 osób utraciło życie, a wiele zostało uszkodzonych, sześć okrętów zatonoło. Mianowicie miasto Scarborough wiele ucierpiało, i między innymi tameczne koszary tak są uszkodzone, że wszystko wojsko białe, wysłać musiano na wyspę Trynidad. Podobnego wiehru od r. 1780. nie pamiętają.

Stany Zjednoczone.

Z powodu licznych bankructw w Anglii, kupcy Stanów Zjednoczonych stracili wiarę w tameczny stan handlowy i nie chcą w wekslach wydatków robić Anglikom a wolą w gotówce jakkolwiek to jest daleko kosztowniejszem. Dla tego to «Cambria» przywiózł 60,000 funt. szt. w zlocie.

Jakkolwiek prezydent Polk już dawno nie otrzymał raportów od generała Scott, zdaje się przecież, że plan wojny pomimo tego został ułożonym. Washington Union, uchodzący za organ prezydenta, nader wyraźnie o tem mówi. Wychodząc z tej zasady, że projekta pokoju podane przez rząd Stanów Zjednoczonych Meksykowi, zostały przez lud tegoż kraju uznane za dobre i do okoliczności zastosowane, ponieważ zaś odrzucenie tych warunków przez Meksyk jest nową obrazą dla Stanów Zjednoczonych i wymaga silniejszego ukarania i zaostrenia tych warunków, przeto, w skutek opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych panującej, należy, by przyszły projekt pokoju od samego Meksyku wychodził, (to potwierdzą nam wieść o odwołaniu pana Trist;) powtore wojna powinna być dopóty prowadzoną, dopóki Meksyk o pokój prosić nie będzie i dopóki Stanom Zjednoczonym nie zapewni wynadgródzenia za obrazę im wyrażoną, równie jak za koszta poniesione (w ten sposób cofają skwitowanie wynadgródzeń za odstąpienie krajów); po trzecie że wojna powinna być prowadzoną na koszt Meksyku, a zatem kraj należy obłożyć kontrybucjami wprowadzić prawo wojenne we wszystkich miastach i prowincjach, wytypić system guerylasów z całą surowością, ogłaszając guerylasów za rozbójników. Washington Union dowodzi, że to są jedyne środki doprowadzenia wojny do rychłego i pomyslnego końca. Chodzi tylko oto, czy kongres który się zgromadza z początkiem Grudnia, udzieli tyle pieniędzy ile potrzeba do prowadzenia wojny wytypienia z Meksykanami, albowiem odtąd wojna taki charakter przybierze, jeżeli ma być prowadzoną według planu Union. Jeżeli wigowie górę wezmą w kongresie, w takim razie gabinet musi bardzo umocnić swój plan. Albowiem wigowie, którzy z samego początku niechętni byli wojnie z Meksykiem i uważali ją za zgubną jako wojnę zdobywczą, wymyśloną w tym duchu przez demokratów, którzy dla tego na nią z gwałtownością powstawali, odmawiając jej z tego powodu charakteru słuszności; nie mogą wprawdzie nic zrobić coby mogło zmniejszyć sławę oręża Stanów Zjednoczonych, ale wynajdą jaki bądź pozór do

prowadzenia na nowo układów. W każdym razie jednak będą mogli przeszkodzić nadaniu wojny krwawego charakteru, co by musiało nastąpić, gdyby się trzymało planu przez Uniön podawanego.

Twierdzą, że generał Scott wydał proklamacyę, w której wzywa rozmaite stany rzezypospolitej meksykańskiej, aby wysłały swych reprezentantów do Meksyku. Z swęj strony pan Paheco minister meksykański, w okólniku do rozmaitych stanów, ogłosił powody, które zmusiły rząd rzezypospolitej opuścić stolicę zajętą przez nieprzyjaciela.

Londyński dziennik Express, ogłasza następne wiadomości z Vera-Cruz, nie zaręczając przecież za ich autentyczność. Wieść chodziła w Vera-Cruz że Santanna wyszedł z Puebla 1. Października na czele 2,000 ludzi tak jazdy jak piechoty, w celu uderzenia na konwój amerykański. Wszedł on 4. do Perote, ale tam żołnierze z wyjątkiem 130 huzarów powstali przeciw Santannie, oskarżając go o nieudolność i obwiniając, że jest powodem wszystkich klęsk armii meksykańskiej. Santanna cofnął się ze swemi huzarami do miejsca zwanego Lepyahuaheo, gdzie otrzymał rozkaz z Queratero, by powrócił tam z całym oddziałem. Nie chciał uczynić zadosyć temu rozkazowi i cofnął się do Oaxaca, w celu powiększenia swego oddziału i uderzenia na Amerykanów. Wieść chodziła w Vera Cruz, że oddział strzelców teryjjskich wysłany przeciw Meksykanom, został pobity i że dwóch tylko ludzi schronić się zdołało. Generał Lane wszedł w dniu 4. do Porote z posiłkami dla armii generała Scott 4,000 Amerykanów z parkiem artylerji ciężkiej ruszyło na południe. Mówią, że jen. Patterson myśli uderzyć na prowincye meksykańskie, których dotąd nie zajęto. Dziennik Arco Iris dowodzi, że generał meksykański Herrera zgromadził 10,000 gwardyi narodowej w Queretero stolicy rządu. Generał amerykański Lanaar zażądał posiłków by wstrzymać pospolite ruszenie Meksykanów pomiędzy Rio-Grande a korpusem generała Taylor. Austin Democrat donosi, że Meksykanie wszędzie organizują gerylasów. Powiększłej części te oddziały dobrze są uzbrojone, składają się zaś z celnych strzelców, wiele szkodzić mogą Amerykanom.

Wyprawa egipska 1798 r.

(Z pamiętników pułkownika Józefa Szumlańskiego.)
(Dalszy ciąg.)

Generał Deair poszedł ze swoją dywizją na przód, a kawalerja, której trzy części było pieszo, otrzymała rozkaz zabrania z sobą broni, siodła i munsztuków; obciążeni więc jak wielbłądy, przechodziliśmy pustynię 15 mil długości. W ciągu tego pochodu trudy i cierpienia nasze były wyższe nad wszystkie wyrazy. Ustawiczne napaści Arabów, którzy kupami ze wszech stron garnęli się za nami; mordując najsroźszym sposobem tych wszystkich, co opadłszy na siłach, zostawali wtyle dla odpoczynku; mozolny przechód grząskim piaskiem, pośród kłębów wznoszącego się pyłu, nadzwyczajne gorąco, pragnienie, a nigdzie kropli wody; te były przysmaki pożądanego lądowania. Nikt nie wyobrażał sobie podobnych trudów, niedostatku i nędzy, najodważniejsi nawet zwątpili o wywalczeniu życia, zgola ponure myśli nieprzestawały dręczyć niecierpliwego Francuza. Prawie drzymiąc wlekleśmy się pustynią, czasem głośniejszym okrzykiem Arabów obudzeni, lub szukając w zwodniczym Mirage jeziora lub krynicy. Okiem nieobjęte równiny Boharich, ogołocone z najmniejszego krzewu i cienia,

nie mając nigdzie kropli wody, a wszędy żar słonecznych promieni: oto była nagroda naszej wędrówki. Wszyscy Francuzi i ci, którzyj tej wyprawie towarzyszyli, przeklinając zrazu, wkrótce zamienili się w prawdziwych stoików i ta rezygnacya była wstępem do zwycięstw późniejszych.

Z wielką naszą radością wyłoniło się z morza piasku miasteczko Damenhour; leciał więc każdy do studni dla kilku kropel wody i spoczynku. — Przeznaczono nam dni kilka na spoczynek, oraz dla złączenia się z innemi dywizjami, które za nami z Alexandryi wychodziły, to jest z artylerją połową i małym oddziałem jazdy, siedzącej na koniach wyniszczonych dwumiesięczną żegluga na morzu i pochodem przez pustynię. Wielu z naszych korzystają z pozwolenia komendantów, weszło drugiego dnia do miasta, w celu oglądania miejsca i kupienia żywności; lecz jakież smutek ogarnął nas, gdyśmy ujrzeli mieszkańców nędznych, prawie żebraków, odzianych koszulą z niebieskiego płótna. Pierwszy na ten widok wyrzekłem: „Miałaby to być święta błogosławiona ziemia?“ a mój podziw przeszedł całe wojsko. Dzikość i głupota mieszkańców obudzały w nas naprzemian wstręt i litość; znaleźliśmy jednak kilka sklepów otwartych, napelnionych melonami, tytuniem i fajkami; lecz cóż z tego? gdy za europejskie pieniądze nic nam sprzedać nie chciano, kupcy raczej woleli nasze guziki od munduru, niż francuzkie szkudy.

Dnia 11. i 13. złączyło się z nami całe wojsko, i w tych dniach mnóstwo Arabów przeciągnęło zdala przed frontem wojsk francuzkich, atakowali nawet kilka razy, a w nocy napadli na obóz i ubili nam nieodżałowanego Mirer, generała brygady. Dnia 14. o wschodzie słońca opuściliśmy Damenhour, zostawivszy w tém mieście mały garnizon, dla utrzymywania komunikacji przez pustynię z Aleksandryą; szeszupła liczba studzien była powodem, że dywizye odbywały pochod we dwie godzin jedna po drugiej. Tegoż samego o godzinie 10 zrana, dywizye generałów Menou, Regnier i Bon, zajęły stanowisko przy Rhamanie, mieście położonem przy samym Nilu. Żołnierze zaledwie odkryli tę rzekę, zaraz biegli, rzucając się w nią z odzieniem, dla ugaznienia pragnienia, które od kilku godzin nieznośnie dokuczało. Na nieszczęście dobosz uderzył w bęben i każdy wracał do swęj chorągwi, nieuczernpawszy ani kropli wody.

Oddział złożony z 800 Mameluków, postępował w linii przeciw obozowi; zewsząd rzucono się do broni, lecz nieprzyjaciel natychmiast umknął, zmierzając ku Damenhour, gdzie właśnie zastał dywizję generała Desaix, formującą natenczas aryegardę; wystrzał z działa oznajmił, że jest napadnięty. Bonaparte wzięwszy natychmiast jedną dywizję, spieszył na odsiecz, lecz niepotrzebnie, bo artylerja generała Desaix przymusiła nieprzyjaciela do cofania się, ubiwszy mu kilkudziesiąt ludzi.

Bonaparte powróciwszy, widząc, że żołnierze wyniszczeni forsownym marszem, potrzebują spoczynku, osądził za rzecz konieczną, zostać na miejscu przez dwa dni przy Rhamanie, i czekać na flotyllę i dywizję jen. Menou. Tymczasem jen. Menou najchwalebniej wykonał dane zlecenie; miasto Rozettę z łatwością opanował i przez forsowane pochody złączył się z nami dnia 15., oznajmując naczelnikowi, że flotyla szczęśliwie na Nil wpłynęła, lecz dla ubytku wody, z trudnością postępuje, jednakże stanęła przy Rhamanie tegoż samego dnia ku wieczorowi. (Dalszy ciąg nast.)

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu
pierwszego wydziału dnia 1. Czerwca 1847. r.

Posiadłość Macieja i Maryanny małżonków Golniewiczów w Nowej wsi pod liczbą 10. leżąca, oszacowana na 5965 Tal. 23 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącej być przejrzaej wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, będzie dnia 7. Stycznia 1848. przed południem o godzinie 11stęj w miejscu zwykłym posiedzeń sądowem sprzedana.

Z A P O Z E W.

Na wniosek rodzeństwa Schalk, niezamężna Katarzyna Schalk, córka Andrzeja i Elżbiety Schalk małżonków, która w 10. lub 12. roku życia wydalila się przed 40 laty ze wsi Plötzig, powiatu Złotowskiego, i od tego czasu znikła, albo jej pozostali meznajomi spadkobiercy, zapożyczają się niniejszém, aby natychmiast o życiu i pobycie swoim wiadomość dali, albo też najdalej w terminie dnia 14. Marca 1848. o godzinie 10tej w tutejszym gmachu sądowym osobiście lub na piśmie zgłosili się; w przeciwnym bowiem razie uznani zostaną za umarłych, a majątek ich będzie wydanym ich prawnym spadkobiercom, *eventualiter* zaś Królewskiemu fiskusowi.

Pruski Friedland, dnia 19. Maja 1847.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Nowe Hollenderskie śledzie otrzymał
J. Appel;

Wilhelm. ulica Nr. 9. po stronie poczty.

!! Uwagi godne !!

W handlu Towarów modnych Romana Kutznera w Bazarze, wyprzedają się wszelkie towary 25 % niżej ceny zakupnej.

Karty do grania Stralsundskie

ze słynnie znanęj rękodzielni L. Heidborna otrzymałem i udzielam kupującym za 5 Tal. 4 od sta, za 10 Tal. 5 od sta i za 20 Tal. 6 od sta rabatu.

Salomon Lewy; Szeroka ulica Nr. 1.

Z dniem 1. Stycznia 1848. rozpocznie się tutaj jak zwykle sprzedaż baranów. Będzie też około 400 maciorek wystawionych na sprzedaż, które wedle żądania zaraz kupionemi być mogą. Simmenau w powiecie Kreuzburgskim (w Prowincyi Szląskiej).
Rudolf Baron Lüttwitz.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 5. Grudnia 1847. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 25. Listopada do 2. Grudnia.			
	przed południem.	po południu.	urodz. się	umarło	ślub wzięto par	
			chłop- ców	dzie- cząt	pleci męsk.	pleci żeńsk.
W kościele katedralnym	X. Kap. Lewandowski.	— —	2	2	2	3
Dnia 8. Grudnia	- Wik. Palzewicz.	— —	—	—	—	—
W kośc. farn. S. Maryi Magd.	- Man. Prusinowski.	X. Man. Prusinowski.	5	1	—	2
Dnia 8. Grudnia	- Mans. Amman.	— —	—	—	—	—
W kościele S. Wojciecha	- Man. Prokop.	— —	3	—	3	1
Dnia 8. Grudnia	Tenże	— —	—	—	—	—
W kościele S. Marcina	- Dziek. Kamiński.	— —	4	3	2	3
Dnia 8. Grudnia	Tenże	— —	—	—	—	—
Franciszcz. (gmina niem.-katol.)	X. Pr. Grandke.	- Pr. Fromholz.	—	—	—	—
Dnia 8. Grudnia	- Pr. Fromholz.	- Pr. Grandke.	—	—	—	—
W kościele dawn. XX. Domin.	- Pr. Tomaszewski.	— —	—	—	—	—
Dnia 8. Grudnia	Tenże	— —	—	—	—	—
W kośc. Sióstr miłosierdzia	Kleryk Świtalski.	— —	—	—	—	—
Dnia 8. Grudnia	Kler. Henner.	— —	—	—	—	—
W kośc. ewangel. S. Krzyża	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	1	2	3	4
W kośc. ewangel. S. Piotra	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	1	2	1	3
W kościele garnizonowym	Kazu. dyw. Simon.	— —	—	1	7	—
Ogółem			16	11	18	16
						9